

Z nią pił i kradł
Bez śladu być chciała jak bez plam
Pod wpływem benzyny był świat
Kochała go, a czasem bieg wymieniła by dotrzeć gdzieś

Głodni od drzwi
Zimni pędem krwi
Żyjąc płytko w głąb, tylko by uciec stąd
Nie szukaj siebie
I tak, od lat nie widzisz lat
Przerywaną linią w nas

Ktoś naciskał gaz
Ktoś ich zepchnął w nas
Świt podnosił krzyk by móc nie podnosić nic

Ktoś naciskał gaz
Ktoś ich zepchnął w nas
Wiatr zatrzęsnał drzwi
Licznik nie liczył nic...

Ktoś naciskał gaz
Ktoś ich zepchnął w nas